

REJESTR DOTYCZY:

FAECHER Stanisław

s/c i

z d.

• 15 wrzesn. 1893 w Tarnowie

kraj: POLSKA

24 pazdz. 1961 Londynie

+ w

U.K.

kraj:

North Sheen Cemetery

pochowany:

nr grobu: 45

Nr rejestracyjny

26 61

6457

Nota zamieszczona:

w tomie I.....

czesci pierwsza

Indeks

DZIENNIKARZE

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

632 - A.

Źródła i bibliografia:

- * Dziennik Polski - nekrologi z 26 i 25.10.61:
 - koleżanki i koledzy Sek.Pol. BBC
 - Sekcja Polska BBC
 - Zw.Dziennikarzy Pol.
- * Dziennik Polski 9.11.61 - wspomnienie
"Sp. St. Faecher
- * Rocznik Polonii VII
- * Naturalizacja BNA7218.49
- * Polacy w W.Brytani

znak rozpoznawczy

18/25 i 26.X.61/

18/9.XI.61/

122/VII/

103/BNA 7218.49/

284

S.p. St. FAECHER

W wielojęzycznej Wieży Babel, jaką jest gmach Bush House'u w Londynie gdzie mieści się również polska sekcja BBC, był znany jako Staś. Ze starych współpracowników mało kto mówił o nim po nazwisku; najbliżsi sąsiedzi sekcji polskiej — Czesi, Słowacy, Węgrzy, no i wszedobylscy Anglicy też nazywali go „Stash”. Był nieodłączną częścią instytucji, której prawie 20 lat swego czynnego życia poświęcił. Tu spędzał całe dnie, pochłaniając stosy gazet, komunikatów, wiadomości agencyjnych i skryptów, z których montował program dla wiecznie głodnego mikrofonu. Miał niesamowitą pamięć prawdziwie dziennikarską, która potrafiła magazynować fakty i fakiety z zadziwiającą precyzją i mieć je zawsze na usługi mniej obdarzonego przez naturę swego zespołu.

Dzień pracy zaczynał się dla niego o 5 czy 6 rano: w swej samotni na Chelsea słuchał porannego biuletynu w języku polskim, „spadając z krzesła” ilekroć coś wyszło nie całkiem tak jak powinno. Podobno jadł śniadania przed wyjściem do biura, ale w ciągu dnia nikt nigdy nie widział go jedzącego cokolwiek, choć nieraz przysiadł się w kantine do grupki kolegów na dyskusję o sytuacji w Polsce i w świecie. Dokuczliwy skurcz przewodu pokarmowego (trwały re-

zultat kontuzji odniesionej jeszcze w czasie I wojny światowej na froncie włoskim) sprawił, że jedzenie przychodziło mu z trudnością, a niesłychana delikatność kazała mu oszczędzić innym przykrego, jak sądził, widoku. Ale żyjąc przez cały dzień papierosami potrafił jednak rozwijać energię, jakiej mu nieraz zazdrościli młodszy i zdrowsi od niego współpracownicy.

Sekretem tej energii i jego niespożytej wytrzymałości było całkowite oddanie się ukochanej pracy. I gdy w zeszłym roku odchodził na emeryturę, oddając kierownictwo sekcji w młodsze ręce, koledzy kiwali smutno głowami: Czyż Staś potrafi żyć bez Sekcji? Przez rok jeszcze przychodził regularnie, dostarczając dwóch programów tygodniowo. Ale to już nie było to. Staś czuł widocznie, że dzieła życia dokonał. Zmarł licząc lat 68.

A życie miał bujne. Urodzony w Tarnowie studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zanim ukończył studia, wybuchła wojna. Walczył na froncie włoskim (tam odniósł fatalną kontuzję), potem na froncie rosyjskim, wreszcie przeszedł całą kampanię w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach niepodległości wycisnął znakomite piętno na polskim życiu sportowym i turystycznym. Sam był pierwszorzędnym wioślarzem, narciarzem i taternikiem, kapitanem sportowym Polskiego Związku Narciarskiego i organizatorem Ligi Popierania Turystyki. Przez wiele lat był redaktorem działu sportowego i turystyki w krakowskim IKC.

Brał udział w kampanii wrześniowej; latem 1940 roku przybył do Anglii. Tu przeżył jeden z najprężniejszych okresów swego życia w przymusowej bezczynności na niesławnej „Wyspie” Rothesay. Gdy jednak w 1942 r. został wezwany do Polskiego Radia w Londynie, rzucił się z zapalem w wir nowej pracy. Po likwidacji Polskiego Radia „na falach Londynu” w r. 1945 przeszedł do polskiej sekcji BBC i w roku 1952 został jej kierownikiem. Faecher był świadom niezwyklej roli, jaką odegrały audycje z Londynu w czasie wojny, gdy dla okupowanego kraju były one jedynym oknem na świat. Sam przyczynił się wcale do tego niezwyklego szacunku, jakim cieszą się w kraju litery B.B.C., rozumiał więc, że utrzymanie tego autorytetu w zmienionych warunkach po wojnie wymaga wielkiego taktu, wrażliwości na nastroje i tendencje nurtujące społeczeństwo w Kraju, a nade wszy-

stko wiary w pozytywną rolę rzetelnej służby informacyjnej w każdych warunkach. Sam posiadał te kwalifikacje w wysokim stopniu i dawny redaktor działu sportowego przekształcił się w redaktora politycznego wielkiej klasy. Jego rola w tym charakterze była — jak to często bywa — przeważnie bezimienna, ale Faecher nie szukał rozgłosu. Był przekonany, że robi dobrą robotę i to mu wystarczało.

Miejmy nadzieję, że annały polskiego dziennikarstwa nie zapomną o Stanisławie Faecherze. Nie potrafią go zapomnieć ci, co go znali, a zwłaszcza jego współpracownicy w polskiej sekcji BBC; bo był dla nich nie tylko szefem, ale niezwykle troskliwym przyjacielem.

A. P.

ś. † p.

STANISŁAW FAECHER

były kierownik Sekcji Polskiej w BBC, urodzony 15 września 1893 w Tarnowie, zmarł w Londynie opatrzony Św. Sakramentami 24 października 1961.

O czym zawiadamiają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
SEKCJI POLSKIEJ BBC

8310 grób nr 45.

ś. † p.

Stanisław Faecher

dziennikarz, były kierownik Sekcji Polskiej BBC, zmarł w Londynie w wieku lat 68, opatrzony Św. Sakramentami 24 października 1961. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 października 1961 o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza Fulham North Sheen, Lower Richmond Road, Richmond.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we wtorek 31 października o godzinie 10 rano w kaplicy Matki Boskiej Kozielskiej w Brompton Oratory.

SEKCJA POLSKA BBC.

(Dojazd do cmentarza autobusem 71 z Hammersmith)
8316.

ś. † p.

STANISŁAW FAECHER

b. współpracownik Ilustrowanego Kuriera Codziennego w Krakowie, b. kierownik Sekcji Polskiej B.B.C., zmarł w Londynie 24 października 1961.

W Zmarłym tracimy doświadczonego dziennikarza i dobrego kolegę.

8318

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY R. P.